

## HISTORIA ALTERNATYWNA. CO BY BYŁO, GDYBY...? ROZBICIE DZIELNICOWE A ZJEDNOCZENIE POLSKI. ZAKRES ROZSZERZONY

### Zadanie 1.

Przeczytajcie rozmowę z historykiem Andrzejem Chwalbą, a następnie na jej podstawie oraz wiedzy pozaźródłowej, a także dwóch map z podręcznika (m1, s. 319 i m6, s. 391) odpowiedzcie na pytania.

Wojciech Harpula (dalej W.H.): Załóżmy, że Polska nie rozpada się na dzielnice, mamy jeden ośrodek władzy politycznej, który zajmuje się sprawami całego kraju. Jakie ma to konsekwencje dla kraju?

Andrzej Chwalba (dalej A.Ch.): Ogromne. Takie, które mogły ukształtować los Polski i Polaków na stulecia. Sam zwracał pan uwagę, że terytorialne następstwa rozbicia dzielnicowego zostały zlikwidowane dopiero w 1945 roku.

W.H.: Gdyby nie decyzje Bolesława Krzywoustego, Polska nie musiałaby w XX wieku „przesuwać się na Zachód”<sup>1</sup>, bo byłaby tam od ośmiuset lat?

A.Ch.: Nie zaryzykuję przewidywania, co mogłoby się wydarzyć w ciągu ośmiuset lat. Możemy natomiast być pewni, że bez rozbicia dzielnicowego częścią Polski pozostałby stosunkowo zamożny, dobrze rozwinięty gospodarczo Śląsk. Mielibyśmy nadal ziemię lubuską. A to właśnie na jej terenach powstała Nowa Marchia, ważna część Marchii Brandenburskiej. Jeżeli Polska byłaby zjednoczona, Brandenburgia nie miałaby większych szans na ekspansję naszym kosztem, jej pozycja na pewno nie wzrosłaby tak znacznie, jak do tego doszło w rzeczywistości. Skutecznie też moglibyśmy blokować wpływy Brandenburczyków na Pomorzu Zachodnim.

W.H.: Właśnie – co z Pomorzem Zachodnim? Już mówiliśmy, że Krzywousty wskutek kilku najazdów podporządkował te ziemie. Lokalni władcy uznawali jego zwierzchnictwo.

A.Ch.: I ten kierunek byłby pewnie kontynuowany. Przy rozpatrywaniu hipotetycznych losów Polski warto wziąć pod uwagę, że podczas rozbicia dzielnicowego marnowaliśmy potencjał kraju na walki wewnętrzne. Straciliśmy zdolność do działania ekspansywnego, do rozwoju. Należy sądzić, że Władysław [Wyganiec] i jego następcy, dysponując potencjałem militarnym całego kraju, byłiby w stanie kontynuować zdobywczą politykę Krzywoustego. W przypadku Pomorza Zachodniego wystarczyłoby umacniać politycznie związki tego kraju z Polską. Pilnować, by rządzili tam przychylni nam książęta i w razie potrzeby wspierać ich militarnie. Zadbac, by organizacja kościelna Pomorza podlegała arcybiskupowi Gniezna, a zabiegać o to czynił już Krzywousty. [...]

W.H.: Jaki byłby zasięg polskiej ekspansji na zachodzie?

A.Ch.: Aktywność w tym kierunku spotkałaby się z przeciwdziałaniem niemieckich marchii, ale sądzę, że polskie wpływy udałoby się rozciągnąć na Szczecin, Wolin i wyspę Uznam. Jeżeli posunęlibyśmy się za daleko, mógłby interweniować cesarz. [...]

W.H.: Raczej więc nie konkurowalibyśmy z marchiami o ziemie Słowian połabskich między Odrą a Łabą?

A.Ch.: [...] zjednoczona Polska, dysponująca potencjałem wszystkich dzielnic, znalazłaby sobie znacznie łatwiejszy teren do podbojów, na którym nie miałaby żadnego konkurenta.

W.H.: Prusy?

A.Ch.: Prusy. Jeżeli zachowalibyśmy jedność polityczną, to ruszylibyśmy właśnie tam, w ramach kontynuacji wyznaczonego przez Krzywoustego kierunku zdobywczej polityki. Cel był jasny – Bałtyk. Najpierw Pomorze, potem Prusy.

Andrzej Chwalba, Wojciech Harpula, *Zwrotnice dziejów. Alternatywne historie Polski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019, s. 51–54.

<sup>1</sup> Część ziem polskich (zwłaszcza Pomorze Zachodnie i Dolny Śląsk) odzyskaliśmy dopiero po II wojnie światowej.

a) Jakich ziem, którymi rządził Bolesław Krzywousty, nie udało się zjednoczyć Władysławowi Łokietkowi?

.....

.....

.....

b) Czy słuszne jest stwierdzenie, że Władysław Łokietek zjednoczył Polskę? Uzasadnij odpowiedź.

.....

.....

.....

.....

c) Jaką rolę odegrało rozbitcie dzielnicowe Polski w umocnieniu jej sąsiadów?

.....

.....

.....

.....

d) Jaki był kierunek polityki ekspansji Bolesława Krzywoustego?

.....

.....

.....

.....

e) Jaki kierunek ekspansji obrałby Władysław Łokietek, gdyby nie doszło do rozbitcia dzielnicowego?

.....

.....

.....

.....

